

Dr hab. prof. US Augustyna Burlita  
Katedra Marketingu  
Instytut Zarządzania i Marketingu  
Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania  
Uniwersytet Szczeciński

Szczecin, 28.08.2014r.

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Wiścickiej  
pt. „Nierówności w sferze konsumpcji gospodarstw domowych w okresie  
przemian w Polsce”  
napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. prof. US Jolanty Witek**

### **1. Ocena wyboru tematu oraz celu i hipotezy badawczej pracy**

Podjęcie przez Autorkę problematyki badawczej odnoszącej się do nierówności w konsumpcji polskich gospodarstw domowych w latach 2000-2010 oceniam bardzo pozytywnie. Jest to problematyka ważna i aktualna, a konieczność systematycznego badania dysproporcji w konsumpcji wynika z dynamiki przemian społeczno-ekonomicznych polskiej gospodarki, których rezultatem są m.in. zmiany w poziomie, strukturze i sposobach konsumpcji realizowanej przez gospodarstwa domowe. Informacje w tym zakresie stanowią ważne mierniki oceny sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju i mogą być przydatne nie tylko dla podmiotów zajmujących się polityką społeczną czy władz samorządowych, ale również dla przedsiębiorstw oferujących dobra i usługi konsumpcyjne. Dlatego też, biorąc pod uwagę relatywnie niewielką ilość badań dotyczących nierówności w sferze społeczno-ekonomicznej oraz ich najczęściej wycinkowy charakter, podjęta w niniejszej pracy analiza nierówności w sferze konsumpcji polskich gospodarstw domowych, z uwagi na jej zakres przedmiotowy i czasowy może stanowić ważne uzupełnienie luki informacyjnej w tym obszarze.

Jednocześnie przyznać należy, iż problematyka odnosząca się do nierówności w konsumpcji jest trudna i rozległa, wymaga interdyscyplinarnego podejścia i uwzględnienia wielu różnych ilościowych i jakościowych aspektów konsumpcji oraz zróżnicowanych metod pomiaru, co stawia wiele wyzwań przez jej badaczem.

Zasadniczym celem pracy była: „ocena skali nierówności w konsumpcji między najuboższymi i najbogatszymi gospodarstwami domowymi oraz wskazanie obszarów (grup), w których dysproporcje mają wymiar nierówności”. Cel został sformułowany poprawnie, z jedną drobną uwagą – obszar i grupa nie są pojęciami jednoznacznymi. Stąd (biorąc pod uwagę treść pracy) lepiej byłoby: „... wskazanie obszarów i grup...” - w takim ujęciu można byłoby przyjąć, iż Autorce chodziło o ocenę skali nierówności także w odniesieniu do poszczególnych typów gospodarstw domowych wyodrębnionych według ich cech społeczno-ekonomicznych, co zostało w rozprawie przedstawione.

Nierówności w konsumpcji autorka analizowała w następujących obszarach: zasoby finansowe gospodarstw domowych, zasoby mieszkaniowe, wyposażenie gospodarstw w dobra trwałego użytku, poziom i struktura konsumpcji wybranych dóbr i usług. Takie podejście jest właściwe i jednocześnie potwierdza szeroki zakres analizy, zwłaszcza, że miała ona także charakter dynamiczny i obejmowała lata 2000-2010.

Sformułowany przez Doktorantkę cel koresponduje z postawioną w pracy hipotezą główną i pomocniczą oraz problemami badawczymi, mam jednak drobne uwagi do sposobu ich sformułowania.

Hipoteza główna stanowi stwierdzenie, że „nierówności w sferze konsumpcji gospodarstw domowych głównie determinują zasoby ekonomiczne wspólnie gospodarujących osób (dochody, wydatki, zasoby dóbr trwałych) oraz ich cechy demograficzne i społeczno-ekonomiczne”. Ponieważ „determinować” oznacza najogólniej „wpływać na coś w istotny sposób”, moim zdaniem należałoby odwrócić szyk zdania lub je przeformułować. Z obecnego wynika bowiem, iż to nierówności wpływają na zasoby ekonomiczne i cechy demograficzne oraz społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych. Tymczasem nierówności w konsumpcji wynikają przede wszystkim z sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, ta zaś jest w dużej mierze skorelowana z typem gospodarstwa domowego (wynikającym z jego cech demograficznych i społeczno-kulturowych).

W hipotezie pomocniczej Autorka założyła, iż „zmiany w poziomie nierówności dotyczą w mniejszym stopniu wymiaru egzystencjonalnego, a w większym stopniu odnoszą się do zaspakajania potrzeb wyższego rzędu”, co wynika z cech potrzeb ludzkich i ich hierarchicznego układu, jest więc twierdzeniem racjonalnym.

Doktorantka sformułowała następujące problemy badawcze:

- „a) sposoby definiowania problematyki nierówności w literaturze przedmiotu (rozdział II);
- b) ocena dorobku nauk ekonomicznych dotyczącego nierówności w konsumpcji (rozdział II);

- c) rola dochodów w tworzeniu nierówności w konsumpcji (rozdziały III, IV);
- d) kształtowanie się sytuacji materialnej zamożnych i ubogich gospodarstw domowych w Polsce (rozdziały IV, V);
- e) poziom i jakość spożycia zamożnych i ubogich gospodarstw domowych w Polsce (rozdział V);
- f) poziom wydatków na dobra materialne i usługi zamożnych i ubogich gospodarstw domowych w Polsce (rozdział V).”

Dotyczą one zarówno teoretycznych, jak i empirycznych zagadnień odnoszących się do sfery konsumpcji i mają dość ogólny i szeroki zakres, stąd moim zdaniem należałoby je nieco bardziej sprecyzować, a przede wszystkim powinny mieć one formę pytań, np.: Jakiego są sposoby definiowania nierówności w naukach społecznych? (pierwszy z wymienionych problemów). Drugi z wymienionych problemów mógłby stanowić raczej jeden z częściowych celów pracy. Pozytywnie ocenić należy wskazanie konkretnych rozdziałów pracy, w których dane problemy będą analizowane.

Na s. 18 poza celem pracy Autorka sformułowała także „cel Autorki” jako „pokazanie społeczno-ekonomicznego kontekstu nierówności” – jest to niepotrzebne, zwłaszcza, że kontekst społeczno-ekonomiczny nierówności w sferze konsumpcji związany jest z celem głównym i hipotezami pracy.

Zastosowane przez Autorkę metody badawcze oraz treść pracy pozwalają na stwierdzenie, że założony cel główny i postawione problemy badawcze zostały zrealizowane, a hipoteza główna i pomocnicza pozytywnie zweryfikowane. Drobną uwagę dotyczy jedynie celu piątego, w którym Autorka wskazywała na problem jakości spożycia – moim zdaniem informacje zawarte w rozdziale V dotyczą w większości ilościowych aspektów konsumpcji, ponieważ przedstawiają spożycie w jednostkach naturalnych i w ujęciu wartościowym, zaś ocena jakości spożycia została dokonana przez Autorkę jedynie na podstawie oceny jakości żywienia z punktu widzenia składników odżywczych (białko, tłuszcze, witaminy, minerały i węglowodany; s. 178) oraz oceny zmian w zaspokojeniu potrzeb zdrowotnych (s. 197).

Praca oparta została na analizie wyłącznie źródeł wtórnych. Uzupelnienie analiz o wyniki badań pierwotnych byłoby ciekawe, zwłaszcza, że pozwoliłoby na pozyskanie informacji jakościowych, w tym subiektywnych ocen gospodarstw domowych dotyczących badanych zjawisk. Jednakże zgodzić się należy, iż rozszerzyłoby to znacznie i tak już obszerną objętościowo pracę. Ponadto uwagę zwracają bardzo szerokie studia źródłowe oraz wielość i zakres analiz przeprowadzonych przez Doktorantkę w empirycznej części pracy. Zgromadzenie i analiza prawie 300 pozycji źródłowych, w tym 257 literaturowych (z czego

ponad 30 to publikacje obcojęzyczne) bez wątpienia wymagało dużego wkładu pracy i jest atutem recenzowanej rozprawy. Podobnie dużego wkładu pracy wymagała analiza danych pochodzących z budżetów gospodarstw domowych opracowanych przez GUS, zwłaszcza, że obejmowała ona sześć wybranych lat z okresu 2000-2010.

Przeprowadzone w pracy studia literaturowe i badania empiryczne stanowią potwierdzenie wiedzy Doktorantki w zakresie opisywanych problemów, jej dojrzałość naukową i ogromny wkład pracy włożony w przygotowanie pracy doktorskiej.

## **2. Ocena układu, treści oraz formalnej strony pracy**

Przedłożona rozprawa doktorska ma charakter teoretyczno-empiryczny i składa się z pięciu rozdziałów, podsumowania, streszczenia pracy w j. angielskim, niezbędnych spisów (literatury, rysunków, tabel, wykresów) oraz aneksu statystycznego. Łącznie liczy 277 stron, w tym aneks statystyczny zajmuje 50 stron.

Struktura pracy jest logiczna, spójna i odpowiednia dla poruszanej problematyki.

We wstępie Autorka krótko scharakteryzowała przesłanki wyboru tematu pracy, jej cel, hipotezę główną i pomocniczą, metody badań oraz strukturę poszczególnych rozdziałów.

Rozdział pierwszy przedstawia szerzej cel, przedmiot i metodologię badań przeprowadzonych przez Autorkę. Doktorantka najpierw nawiązała do głównego problemu badawczego, tj. nierówności w konsumpcji, następnie ponownie przedstawiła cel i hipotezy oraz sformułowała sześć szczegółowych problemów badawczych, a następnie scharakteryzowała przedmiot, podmiot i zakres czasowy badań oraz wykorzystane źródła informacji i metody ich analizy.

Zgodzić się należy, iż problem nierówności w sferze konsumpcji jest relatywnie niedostatecznie rozpoznany, co - uwzględniając także jego wagę - stanowi asumpt do prowadzenia badań w tym zakresie. Zakres czasowy badań obejmuje lata 2000-2010, co Doktorantka logicznie i merytorycznie uzasadniła.

Jeśli zaś chodzi o charakterystykę wykorzystanych źródeł informacji - na s. 20 Autorka wskazała, iż posiłkowała się w rozprawie zarówno źródłami wtórnymi, jak i pierwotnymi. Do pierwszej grupy zaliczyła literaturę przedmiotu, publikacje w prasie fachowej oraz publikacje statystyczne i inne raporty z badań. Bardzo pozytywnie należy ocenić wielość źródeł wymienionych zarówno w bibliografii (257 pozycji), jak i źródeł z zasobów Internetu (26 pozycji) oraz innych (13 pozycji), które zostały właściwie dobrane do analizowanej problematyki. Za źródła pierwotne Autorka najprawdopodobniej uznała dane pochodzące z budżetów gospodarstw domowych badanych przez GUS. Choć w socjologii

pozyskane w ten sposób informacje uznawane są za tzw. zastane źródła pierwotne (podejście takie reprezentuje m. in. A. Sułek w: Ogród metodologii socjologicznej, Warszawa 2002, Scholar), moim zdaniem mają one charakter wtórny z punktu widzenia pracy doktorskiej, ponieważ nie zostały zgromadzone pierwotnie dla celu związanego z rozprawą, a Autorka otrzymała już przetworzone i zagregowane informacje, które stanowiły podstawę dalszych analiz związanych z celem pracy.

Pozytywnie należy również ocenić wykorzystanie w pracy metod statystycznych. Chociaż Autorka korzystała jedynie z relatywnie prostych metod analizy statystycznej, to z punktu widzenia tematyki pracy można je uznać za właściwe i wystarczające dla prezentacji i oceny badanych zjawisk.

Rozdziały drugi i trzeci mają głównie teoretyczny charakter, chociaż niektóre z omawianych zagadnień są zilustrowane danymi empirycznymi. I tak – w rozdziale drugim Doktorantka najpierw scharakteryzowała rozumienie nierówności w różnych naukach, a następnie odniosła je do konsumpcji, zgodnie z przyjętym tematem pracy. Rozważania te uzupełniła informacjami na temat sposobów pomiaru nierówności w sferze społeczno-ekonomicznej, a następnie przytoczyła dane empiryczne charakteryzujące wartości wybranych wskaźników (HDI, HPI) w ujęciu globalnym i krajowym, co stanowiło ciekawe zobrazowanie omawianych problemów. Do tej części mam jedynie drobną uwagę - na s. 29 Autorka napisała, iż: „W Polsce nierówne traktowanie wynika z powstania nowych warunków po transformacji ustrojowej”. Nie można zgodzić się z taką opinią, ponieważ oznacza ona, że przed procesem transformacji nie istniały w polskim społeczeństwie nierówności w sferze społeczno-ekonomicznej.

W kolejnym podrozdziale wyjaśniona została istota i sposoby klasyfikacji konsumpcji oraz związane z nią kategorie takie, jak: jakość życia, styl życia, poziom życia, zasoby majątkowe i dochody. Autorka nawiązała tu również do uwarunkowań poziomu i struktury konsumpcji, w tym także nierówności w tej sferze, ale zagadnienia te powinny się znaleźć raczej w podrozdziale 2.3 zatytułowanym „Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania nierówności konsumpcji”. Na s. 51 Doktorantka pisze o dwóch ujęciach konsumpcji: wąskim (konsumpcja jako akt zaspokojenia potrzeby) i szerokim, które utożsamia z procesem społecznym i sferą reprodukcji społecznej. Moim zdaniem można mówić o trzech ujęciach konsumpcji: konsumpcja jako akt społeczny, jako proces i jako faza reprodukcji społecznej. Proces w tym podejściu oznacza powtarzalność aktów konsumpcji wynikający z odnawiania się potrzeb, zaś ostatnie ujęcie wskazuje, że konsumpcja jest jedną z faz procesu reprodukcji społecznej (produkcja- podział – wymiana – konsumpcja) dając asumpt do wznowienia

procesu wytwarzania. Takie trójaspektowe ujęcie konsumpcji przedstawiają m.in. takie autorytety, jak J. Szczepański (Konsumpcja a rozwój człowieka. Wstęp do antropologicznej teorii konsumpcji, PWE, Warszawa 1981, s. 133-137) czy C. Bywalec i L. Rudnicki (Konsumpcja, PWE, Warszawa 2002, s. 14-15). Z kolei objaśniając kategorie takie, jak: poziom i jakość życia oraz dobrobyt (s. 58) powinna była przytoczyć definicje wymienionych pojęć, a powołując się przy ich objaśnianiu na literaturę przedmiotu, podać przypisy źródłowe. Mam też drobne uwagi do następujących zdań:

- na s. 37 Autorka pisze: „...najbardziej odczuwalnym zagrożeniem jakie powodują nierówności, jest rozwarstwienie dochodów...” – należałoby raczej odwrócić logikę tego zdania, ponieważ to rozwarstwienie dochodów jest główną przyczyną nierówności;
- na s. 63 Doktorantka pisze o budżecie czasu wolnego dzieląc go na „fundusz czasu na zaspokojenie potrzeb podstawowych oraz fundusz czasu swobodnej decyzji” – nastąpiło tu pomieszanie dwóch różnych pojęć: budżet i fundusz (np. budżet czasu i fundusz swobodnej decyzji), poza tym czas wolny jest czasem swobodnej decyzji i mogą być w nim zaspokajane zarówno potrzeby podstawowe dotyczące np. odpoczynku, jak i potrzeby wyższego rzędu dotyczące np. uczestnictwa w kulturze; nie można też mówić o „podobieństwie relacji między dochodem, czasem wolnym a konsumpcją”, lecz jedynie o zależnościach między nimi; zbytnim uproszczeniem jest również stwierdzenie na s. 64, iż ilość czasu wolnego obrazuje poziom życia gospodarstw domowych, w tym aspekcie istotniejsza jest jakość czasu wolnego rozumiana jako sposób jego wykorzystania.

W ostatnim podrozdziale przedstawione zostały uwarunkowania nierówności w konsumpcji, przy czym Autorka skupiła się przede wszystkim na uwarunkowaniach ekonomicznych. Szerzej niż to uczyniła, powinna była scharakteryzować takie uwarunkowania, jak: wykształcenie, miejsce zamieszkania, przynależność społeczno-zawodowa i inne o charakterze pozaekonomicznym (zwłaszcza, że czynniki takie jak wykształcenie czy miejsce zamieszkania były uwzględniane w przeprowadzonych w kolejnych rozdziałach analizach empirycznych).

Trzeci rozdział przedstawia zagadnienia związane z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego jako podmiotu gospodarującego. Autorka najpierw wyjaśniła co należy rozumieć pod pojęciem gospodarstwa domowego, następnie dokonała typologii gospodarstw domowych i opisała profil społeczno-demograficzny polskich gospodarstw domowych. Dalej scharakteryzowała budżety gospodarstw domowych, traktując je przede wszystkim jako

źródło informacji na temat zasobów materialnych gospodarstw. Pozytywnie oceniam, iż niektóre z omawianych zagadnień Doktorantka zobrazowała danymi empirycznymi, co pozwoliło na lepsze scharakteryzowanie polskich gospodarstw domowych i ich kondycji materialnej, które to problemy są bezpośrednio związane z tematem i celem pracy. Nie mam większych uwag do tej części rozprawy. Jednakże uważam, że opierając swoje analizy na informacjach pochodzących z badań budżetów gospodarstw domowych realizowanych przez GUS, Autorka nie powinna stosować zamiennie pojęć: gospodarstwo domowe i rodzina (jak wskazała na s. 80), a jako podstawową powinna przyjąć definicję gospodarstwa domowego opracowaną przez GUS. Zaś charakteryzując zasoby materialne gospodarstw powinna pamiętać, że składają się na nie nie tylko dochody, na których skupiła główną uwagę.

Rozważania podjęte przez Autorkę w pierwszych rozdziałach stanowią dobrą podstawę analiz związanych z celem pracy i postawionymi hipotezami, których wyniki przedstawiają rozdziały IV i V. Podmiotem badania były gospodarstwa domowe należące do pierwszej i dziesiątej grupy decylowej wyodrębnionej na podstawie dochodów rozporządzalnych w oparciu o dane pochodzące z badań budżetów gospodarstw domowych realizowanych przez GUS. Takie podejście należy uznać za właściwe dla oceny skali i obiektywnych uwarunkowań nierówności w sferze konsumpcji.

W rozdziale IV Doktorantka scharakteryzowała nierówności w poziomie zasobów materialnych gospodarstw domowych w latach 2000-2010. Podstawą ich oceny była analiza zasięgu ubóstwa i bogactwa materialnego przeprowadzona w odniesieniu do wybranych grup decylowych, poprzedzona rozważaniami teoretycznymi na temat metod ustalania granicy ubóstwa. Rezultatem analizy było wyodrębnienie przez Autorkę najmniej zarabiających gospodarstw niskodochodowych (s.115) oraz najbogatszych gospodarstw wysokodochodowych. Wyjaśnienia wymagają następujące wnioski z analizy: na s. 115 Autorka wskazała, iż wśród „najmniej zarabiających gospodarstw niskodochodowych” znajdują się „gospodarstwa zamieszkujące wieś”, natomiast na s. 125 wśród „najbogatszych gospodarstw wysokodochodowych” wymieniła m.in. gospodarstwa rolników.

W kolejnej części analizowane były nierówności w odniesieniu do zasobów mieszkaniowych i dóbr trwałego użytku. Na s. 133 znalazła się informacja, iż w 2010 roku przeciętna powierzchnia mieszkania gospodarstw domowych z pierwszej grupy decylowej wynosiła 71,7 m<sup>2</sup>, zaś gospodarstw z grupy dziesiątej 83,21 m<sup>2</sup>, przy średniej powierzchni mieszkania gospodarstw domowych ogółem 63,5 m<sup>2</sup>. Oznaczałoby to, że gospodarstwa domowe o najniższych dochodach dysponują mieszkaniem o przeciętnej powierzchni powyżej średniej krajowej. Jak zdaniem Autorki można to wyjaśnić ?

W ostatnim podrozdziale przedstawione zostały wyniki analizy zasobów finansowych (dochodów, oszczędności i kredytów) gospodarstw domowych. Pozytywnie oceniając przedmiot i zakres analizy przeprowadzonej w tej części pracy, chciałabym zwrócić uwagę na następujące problemy:

- Ponieważ główną determinantą nierówności są zasoby materialne gospodarstw domowych, rozważania w podrozdziale 4.3 powinny raczej poprzedzać te zawarte w podrozdziale 4.2.
- W podrozdziale 4.1 brakuje informacji na temat rozpiętości dochodów polskich gospodarstw domowych, które to stały się podstawą wyodrębnienia pierwszej i dziesiątej grupy decylowej.
- Autorka najpierw scharakteryzowała zasoby materialne gospodarstw z pierwszej grupy decylowej, a następnie podobną analizę przeprowadziła w odniesieniu do gospodarstw z dziesiątej grupy decylowej. Wydaje się, że przeprowadzenie analizy równoległej, pokazującej, jak określona sytuacja kształtowała się jednocześnie w gospodarstwach pierwszej i dziesiątej grupy decylowej (a nie odrębnej analizy każdej grupy), lepiej zobrazowałoby problem nierówności w zasobach materialnych obu grup gospodarstw. Zwłaszcza, że w kolejnym rozdziale analizy prowadzone były już w takim układzie.
- Tylko niektóre z analizowanych danych Doktorantka odnosiła do średniej dla wszystkich gospodarstw domowych w Polsce, co pozwalało na lepszą ocenę sytuacji.

W ostatnim rozdziale Autorka analizowała nierówności w konsumpcji wybranych dóbr i usług oceniając zróżnicowanie poziomu i struktury wydatków konsumpcyjnych oraz spożycie wybranych dóbr w jednostkach naturalnych w zależności od cech badanych gospodarstw domowych. Nie mam większych zastrzeżeń do poprawności przeprowadzonych analiz, jednak moim zdaniem czasami brakuje w nich pewnej konsekwencji – raz Autorka analizuje dany problem jedynie w pierwszej i dziesiątej grupie decylowej gospodarstw domowych, czasami odnosi analizowane zmienne do średniej dla ogółu gospodarstw, z kolei innym razem przedstawia zróżnicowanie badanej zmiennej we wszystkich grupach decylowych gospodarstw domowych. Można jedynie przypuszczać, iż częściowo wynika to z dostępności danych statystycznych. Brakuje też szerszego scharakteryzowania wykorzystanych metod statystycznych dla oceny zależności pomiędzy cechami gospodarstw domowych a wybranymi zmiennymi charakteryzującymi konsumpcję (w tym przypadku



Autorka powinna była postawić określone hipotezy, a następnie je zweryfikować za pomocą współczynnika korelacji weryfikowanego testem t- Studenta albo testu niezależności  $\chi^2$ ). Przedstawione np. w tab. 5.3 informacje na temat korelacji (tak podano w tytule) są nieprecyzyjne, ponieważ korelacja oznacza jedynie współzależność cech, brakuje zaś informacji na temat zastosowanej metody obliczeniowej.

Na s. 187 Autorka wyróżniła na podstawie wydatków na żywność trzy typy koszyków – jest to ciekawe i dowodzi samodzielności Doktorantki w formułowaniu wniosków, ale użyte w nazwach sformułowania są trochę niefortunne; najuboższy koszyk, średni koszyk i obfity koszyk. Moim zdaniem brakuje tu też czwartego typu koszyka, który można by było odnieść do najlepiej sytuowanych gospodarstw domowych. Ponadto merytorycznie uzasadnione byłoby uzupełnienie analizy dynamiki wydatków na konsumpcję (s. 187-189) informacjami na temat wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

W zakończeniu zawarte zostały najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań, Doktorantka odniosła się także do celu pracy, który został zrealizowany i hipotez, które pozytywnie zweryfikowano.

Przedstawione uwagi merytoryczne i kwestie dyskusyjne nie obniżają mojej pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej. Przeprowadzone badania obrazują skalę i zakres nierówności w konsumpcji pomiędzy najuboższymi i najbogatszymi gospodarstwami domowymi oraz ich obiektywne uwarunkowania, co stanowiło główny cel pracy. Postawione w rozprawie hipotezy zostały zweryfikowane.

Formalna strona pracy nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Niewielkie uchybienia dotyczą:

1. Drobnych błędów stylistycznych i czasami niefortunnych sformułowań, np.:
  - Na s. 22 tytuł tab. 11 brzmi: „Liczebność gospodarstw domowych w badanych latach”, powinno być: Liczba badanych przez GUS gospodarstw domowych w analizowanych latach”.
  - Na s. 40 Autorka pisze: „Grupy potrzeb podstawowych determinują nierówności, wpływając zarówno na jednostkę (człowieka), jak i gospodarkę danego obszaru” – nie bardzo rozumiem, co Autorka przez to chciała powiedzieć, można np. wysnuć wnioski, że odczuwanie potrzeb przez jednostkę przyczynia się do powstawania nierówności w sferze społeczno-ekonomicznej, a przecież to nierówności przejawiają się w różnych możliwościach/stopniu zaspokojenia potrzeb.

- Na s. 42 Autorka pisze, iż najwyższy poziom wskaźnika HDI w ujęciu wartościowym w 2010r. odnotowano w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie. Tymczasem z danych w tab. 2.2 wynika, że w Afryce i Azji wskaźnik ten był najniższy. Podobnie w kolejnym zdaniu (wiersz 2 na s. 43) – zamiast najwyższy powinno być: najniższy (tak wynika z danych w tab. 2.2).
- Na s. 60 (akapit trzeci) Autorka pisze, że dochody mogą być ujmowane w postaci zmian wydatków na konsumpcję – nie można utożsamiać dochodów z wydatkami.
- 2. Braku oznaczenia osi na części wykresów, zwłaszcza osi pionowej (np. wykres 2.1, 3.8, 4.1, 4.2, 4.3, 4.4, 4.5, 4.10 i in.) i czasami nieprecyzyjnych opisów w legendach do wykresu (np. co oznaczają : „rozwarstwienie” (dochodów ?) i „reszta” na wyk. 2.1; na wykresie 3.2, s. 85 - wyróżniono kategorie: młodzi, w średnim wieku, starsi – takie sformułowania są niejednoznaczne).
- 3. Numeracja tabel w rozdz. 2 powinna zaczynać się od 2.1, a nie 2.0 (stosownie do sposobu numerowania tabel w pozostałych rozdziałach).
- 4. Na s. 81-82 oraz s. 109-110 brakuje przypisów źródłowych.
- 5. Źródło pod wykresami 3.1, 3.3 i 3.4, 3.5, 3.6, 3.7 – jest: Spis Powszechny, powinno być: Narodowy Spis Powszechny. Podobnie na s. 154 i in. zamiast: Diagnoza społeczna, powinno być : Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków.
- 6. Tabela 3.1 na s. 90 przedstawia współczynniki korelacji  $r$  Pearsona, a nie: korelacje  $r$  Pearsona; na przekątnej tabeli nie powinno być 1, co oznaczałoby najwyższą wartość współczynnika korelacji, którego w tym przypadku nie wyznaczano, stąd lepiej byłoby wprowadzić w tych rubrykach np. znaki „X”, albo je zaciemnić.
- 7. Zamiast „ciężka sytuacja emerytów” (s. 112) powinno być: trudna sytuacja emerytów.
- 8. Strona 114 wyk. 4.3 brakuje informacji na temat sposobu wyznaczania dynamiki – który rok stanowił podstawę?
- 9. Na stronie 207 Autorka powołuje się na indeks Pearsona – chodzi o współczynnik korelacji  $r$  Pearsona.
- 10. Za niepotrzebne należy uznać aż czterokrotne przytaczanie hipotezy głównej (we wstępie, w rozdziale 1, w podsumowaniu do rozdziału 5 oraz w zakończeniu).

### 3. Uwagi dyskusyjne

Pozytywnie oceniam dociekania naukowo-badawcze magister Małgorzaty Wiścickiej ale korzystając z przysługującego recenzentowi prawa polemiki i zadawania pytań, prosiłabym o ustosunkowanie się Doktorantki do następujących problemów:

1. Na s. 37 Autorka wyraziła opinię, że jednym z rezultatów rozwarstwienia dochodów są patologiczne wzorce konsumpcji. Co zdaniem Doktorantki należy rozumieć przez patologiczne wzorce konsumpcji i czy należy je odnosić jedynie do najuboższych gospodarstw domowych, czy też mogą one dotyczyć także gospodarstw osiągających wysokie dochody?
2. Czy problem nierówności w konsumpcji powinno się rozpatrywać głównie w odniesieniu do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, czy dotyczy on także zaspokajania potrzeb podstawowych?
3. Rząd przyjął „Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu na lata 2014-2020”. Jak Doktorantka ocenia zaproponowane w nim działania z punktu widzenia kształtowania się skali nierówności w konsumpcji?

#### 4. Konkluzja

Przedstawione uwagi i opinie nie obniżają mojej ogólnej pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej. Do głównych walorów pracy i osiągnięć Doktorantki można zaliczyć:

1. Wagę i aktualność tematyki badawczej.
2. Bardzo szerokie studia źródłowe, w tym korzystanie z literatury obcojęzycznej.
3. Szeroki zakres analiz przeprowadzonych w empirycznej części pracy.
4. Opracowanie aneksu, który stanowi wartościowe źródło informacji dla dalszych analiz.

Biorąc pod uwagę naukowe walory rozprawy, jej oryginalność, włożony duży wkład pracy oraz dojrzałość intelektualną Doktorantki, uważam, że rozprawa doktorska magister Małgorzaty Wiścickiej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i stanowi podstawę do nadania jej stopnia doktora nauk ekonomicznych. W związku z tym wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego.

Augustyna Burlika